

Wrocław, dnia 21 sierpnia 2024 r.

Ministerstwo Finansów
ul. Świętokrzyska 12, 00-916 Warszawa

Radca prawny doradca podatkowy Maciej Grzegorzczak
www.kryptoprawo.pl
609-804-156, maciej.grzegorzczak@khg.pl

STANOWISKO WS. PROJEKTU USTAWY O RYNKU KRYPTOAKTYWÓW

Szanowni Państwo,

w nawiązaniu do opublikowanego projektu, przedstawiam poniżej stanowisko w sprawie. Bardzo proszę o szczegółowe zapoznanie się z pierwszymi dwoma uwagami, które z uwagi na ich istotność finansową przedstawiam w kolejności niechronologicznej, gdyż jest wynikiem dotychczasowych zasad podatkowo-księgowych, a wpływają po prostu na wysokość dokonywanej wpłaty.

Lp.	Art.	Uzasadnienie
1.	art. 74 ust. 4 (modyfikacja)	<p>Na wstępie wskazuję, że nie chodzi o samo liczenie wpłaty rocznej od średniej wartości przychodów i kwestionowanie tego, że ma być to „od średniej”. W trakcie pierwszych konsultacji publicznych KNF zorientował się, że branża kryptowalut dokonując transakcji musi księgować każdą sprzedaż w całości jako przychód, a każdy zakup w całości jako koszt, a nie samą marżę na transakcjach. Ustalono, że w ustawie o rachunkowości zostanie zawarta delegacja do wydania rozporządzenia w tej sprawie, tak aby ten przychód dotyczył samej marży i to zostało zrobione w art. 81a, za co bardzo dziękuję.</p> <p>Moja uwaga odnosi się do ustępu 4. W aktualnie projektowanych przepisach wedle tego należy wykorzystać dotychczasowe dane księgowe i oprzeć się na przychodach ze wszystkich sprzedaży z uwzględnieniem pełnej wartości, a nie tylko marży jak ma to nastąpić docelowo. Ten problem obejmie wszystkich dotychczasowych przedsiębiorców świadczących usługi z zakresu walut wirtualnych w 2024 r.</p> <p>Czyli jeśli nowy przedsiębiorca (zaczynający działalność od 2025 r.) zrobi 1 transakcję sprzedaży, na 1 000 000 zł (kupując wcześniej kryptoaktywa za 990 000 zł) to jego marża wyniesie 10 000 zł. Od tego wyliczylibyśmy opłatę za nadzór na kwotę wynoszącą 50 zł (jako 0,5%). Musiałby oczywiście zgodnie z regułą minimalnej wartości z art. 74 ust. 1 zapłacić 500 euro, ale chodzi mi to przedstawienie zasady liczenia. Mamy zatem zastosowanie art. 74 ust. 4 pkt 1 i to do nowych przedsiębiorców działa bezproblemowo.</p> <p>Jeśli natomiast dotychczasowy przedsiębiorca (funkcjonujący od 2024 r.) zrobił w 2024 r. na początku roku 1 transakcję sprzedaży na 1 000 000 zł (z marżą 10 000 zł jak powyżej), a także w 2025 r. 1 transakcję na 1 000 000 zł (z marżą 10 000 zł jak powyżej), to:</p> <ol style="list-style-type: none">1) Za 2024 r. jego przychodem jest 1 000 000 zł (wedle dotychczasowych zasad ustawy o rachunkowości);2) Za 2025 r. jego przychodem jest wyłącznie marża 10 000 zł (wedle nowych zasad, które mają być uregulowane rozporządzeniem). <p>Aby wyliczyć wpłatę za 2024 r. wedle dotychczasowych zasad liczymy po prostu 0,5% od 1 000 000 zł, a więc 5 000 zł. Aby wyliczyć wpłatę za 2025 r. stosujemy art. 74 ust. 4 pkt 2 i musimy zrobić średnią z 1 000 000 zł + 10 000 zł. Średnia z tego działania to</p>

505 000 zł. Wpłata wyniosłaby zatem 2 525 zł.

No i teraz oczywiście, przy tej jednej transakcji to cały czas są dość niewielkie kwoty, a przecież mamy jeszcze minimalną stawkę opłaty 500 euro, zatem gdzie jest problem?

Chodzi o realnie dane finansowe przedsiębiorstw. W Polsce funkcjonuje kilka dużych sieci kantorów kryptowalut, jak i wiele mniejszych przedsiębiorstw. Każde z nich mają obrót wedle dotychczasowych zasad z ustawy o rachunkowości rzędu dziesiątek i setek milionów złotych. Są podmioty na rynku, których przychód wynosi miliard złotych.

Nawet licząc zatem ostrożnie, że wobec uśrednienia baza do obliczenia kwoty to będzie 500 000 000 zł, to wpłata roczna zostałaby określona na 250 000 zł. Nawet licząc przypadki średnich kantorów, a nie tych dużych sieci, to mając bazę do obliczenia 100 000 000 zł przychodów, to wpłata roczna wyniesie 50 000 zł.

Jest to sprzeczne z tym co twierdziła Komisja Nadzoru Finansowego, że ta wpłata na dotychczasowym rynku finansowym wśród podmiotów nadzorowanych wynosi około kilkunastu tysięcy złotych maksymalnie i to tylko wśród tych największych. Na rynku kryptowalut wśród tych średnich ta opłata będzie wynosiła przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Dodatkowo, mamy problem przełomu roku 2024 i 2025. Ustawa ma wejść w życie 30 grudnia 2024 r. Zakładając, że do tego czasu będzie wydane rozporządzenie wedle ustnie proponowanej treści (a więc odnoszące się do ujmowania jako przychodu samej marży) to większość 2024 r. będzie zawierała dane inne (liczenie jako przychodu całej kwoty sprzedaży) niż transakcje w dniach 30 i 31 grudnia 2024 r. (liczenie jako przychodu samej tylko marży). Z tego względu aby zastosować prostą konstrukcję sugeruję:

- 1) Albo wskazać, że wpłata za rok 2024 r. nie jest pobierana;
- 2) Albo wskazać, że wpłata za rok 2024 r. będzie obliczona i pobrana wedle danych z 2025 r. (czyli na podstawie samej marży z transakcji);
- 3) Albo wskazać, że wpłata za 2024 r. nie może przekroczyć jakiejś maksymalnej wartości (np. 1000 euro);
- 4) Albo wskazać, że rozporządzenie z art. 81a będzie regulowało zasady ujmowania przychodów za cały 2024 r., a nie wyłącznie za okres 30-31 grudnia 2024 r. i kolejne lata.

Zakładam bierność w tym temacie, gdyż problem jest dość skomplikowany. Oczywiście wszystkim najwygodniej byłoby nic z tym nie robić. Branża oprze się na wydanym rozporządzeniu z art. 81a i zastosuje go do całego 2024 r. Jacy jednak księgowi będą chcieli się pod tym podpisać? Czy to będzie poprawne? Czy Komisja Nadzoru Finansowego nie będzie kwestionowała tego podejścia i takiego zaniżenia wpłaty? Czy są Państwo świadomi tego, że jeśli Komisja będzie chciała pobierać wpłaty od tych większych wartości (np. zacznie kwestionować takie wyliczenie całego 2024 r. wedle rozporządzenia wydanego najwcześniej na koniec 2024 r.) to moje pismo będzie przywoływane w serwisach internetowych, że Ministerstwo Finansów zignorowało problem.

Jeśli natomiast przyjmujemy, że wpłata naprawdę ma być tak wysoka jak zostało to przedstawione za 2024 r. to ta wpłata zostanie przerzucona na klientów, tj. legalnie działające firmy podniosą swoje marże. Firmy niestosujące natomiast prawidłowo środków bezpieczeństwa

		<p>finansowego jak i podmioty, które po prostu ignorują regulacje AML będą miały zwiększone zyski, a klienci narażeni będą na kupowanie kryptowalut w podejrzanych miejscach lub po prostu zostaną oszukani. Klienci szukają przecież zwykle najtańszej oferty, a trudno konkurować z kimś kto zaniżać będzie swoje przychody (lub w ogóle ich nie wykazywać). Zakładam jednak, że rzeczywistym celem jest faktycznie ochrona klientów przez Ministerstwo Finansów, a więc te przepisy powinny zostać zmodyfikowane.</p>
2.	Art. 74 Ust. 5a (dodanie)	<p>Mam jednocześnie obawę co do terminu wydania rozporządzenia z art. 81a, a raczej jego braku po prostu. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowania terroryzmu, gdzie mimo obowiązku od wielu lat nie są wszystkie rozporządzenia wydane – tzn. do dnia dzisiejszego. Rozporządzenie z projektowanego art. 81a to trudne rozporządzenie, stąd proszę o dodanie art. 74 ust. 5a w brzmieniu:</p> <p><i>W przypadku braku wydania rozporządzenia o którym mowa w art. 81a terminie do dnia 31 stycznia 2025 r., jako przychód, celem obliczenia opłaty z art. 74 ust. 1, należy ujmować wyłącznie marżę uzyskaną na transakcjach, a przepisu z art. 74 ust. 5 pkt 1 nie stosuje się. Po wydaniu rozporządzenia z art. 81a stosuje się art. 74 ust. 5 pkt 1.</i></p> <p>Oczywiście można nic nie robić i twierdzić, że Ministerstwo wyda to rozporządzenie w odpowiednim terminie. Proszę jednak mieć na uwadze przygotowanie sprawozdania finansowego (do końca marca). Jeśli tego rozporządzenia nie będzie to serwisy internetowe w zakresie kryptowalut będą pisały, że Ministerstwo Finansów nie zrealizowało tego do czego samo się zobowiązało, a dostawcy usług zostali pozostawieni sami sobie z brakiem możliwości prawidłowego przygotowania dokumentacji księgowej.</p>
3.	Art. 4 pkt 2 (wykreślenie fragmentu)	<p>Przepisy MICA nie mówią o konieczności określenia kryteriów jakie mają spełniać „osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej”. Przepisy dotyczą osób zatrudnionych. Jeśli więc dostawca zawrze umowę z podmiotem zewnętrznym (jednoosobowa działalność gospodarcza) to będzie musiał każdorazowo analizować czy taka osoba spełnia wymogi wskazane z rozporządzeniu, które mogą być nieostre.</p> <p>Stąd proszę o wykreślenie fragmentu odnoszącego się do zatrudnienia na umowie cywilnoprawnej. Zatrudnienie powinno być odnoszone do samego personelu zgodnie z art. 68 ust. 5 MICA, a nie tak szeroko jak to zostało teraz zaprojektowane.</p>
4.	Art. 6 ust. 5 (modyfikacja)	<p>Do ust. 5 należy dodać, „w tym wszelkie zgromadzone informacje zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, zwłaszcza zarchiwizowanych dowodów dokonania weryfikacji klienta. W przypadku braku przekazania wymaganych dokumentów dostawca usług z zakresu kryptoaktywów może odmówić obsługi klientowi dopóki nie zastosuje co do niego sam odpowiednich środków bezpieczeństwa finansowego wedle ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu”. Dostawcy usług muszą mieć dokumenty (skany) takie jak np. dowody osobiste. Zakładam, że w tym miejscu Urząd Ochrony Danych Osobowych będzie miał obiekcje co do tego przekazania, ale to napiszmy wprost, że klient będzie musiał te dane sam przekazać. Co jednak jeśli dotychczasowy dostawca wyda wyłącznie adresy mailowe razem z kryptowalutami, a co do reszty odmówi? Co jeśli nowy dostawca wobec weryfikacji popełni błąd, bo nie będzie miał jak sparować użytkowników? Trzeba nie pozostawić wątpliwości, że jest dopuszczalne i niezbędne wydanie dokumentów, włącznie z dowodami osobistymi/paszportami, gdyż wyłącznie takie akceptuje GIIF, a w razie braku takowych to dostawca musi mieć możliwość przeprowadzenia procedury KYC.</p>

5.	Art. 13 (modyfikacja)	<p>W projektowany sposób, gdy daje się klauzulę, że przekazanie jest dopuszczalne gdy ma być to „niezbędne” do wykonywania obowiązków z ustawy AML to wypaczamy tę konstrukcję. Oczywiście jeden dostawca MOŻE przekazać innemu dane objęte tajemnicą i nie można tego wymusić (tzn. wymusić takiej współpracy). Często na rynku kryptowalut dochodzi jednak do takiej sytuacji w której dostawca wypowiada umowę (obsługę) wedle art. 41, ale nie składa zawiadomienia, bo nie ma dostatecznych danych. Czyli pierwsza część z projektowanego przepisu art. 13 nie ma zastosowania, bo skoro sam dostawca (instytucja obowiązana) nie składa zawiadomienia, to trudno aby przekazali innemu podmiotowi. Mogą tę tajemnicę przekazać jeśli dane są NIEZBĘDNE, więc bardzo mocna kategoria. Dużo łatwiej będzie przekazywać dane gdy słowo NIEZBĘDNE zmienimy na POMOCNE. W takich przypadkach podmioty na rynku będą bardziej skore do współpracy między sobą, bo nie będą musiały przy kwestionowaniu przekazania danych wykazywania tej niezbędności. Po co X jako dostawca usług ma przekazywać tajemnicę innemu i narażać się na ocenę, czy to przekazanie było faktycznie niezbędne. Jeśli Ministerstwo Finansów i GIIF chce zachęcić podmioty do współpracy to dajmy słowo POMOCNE. Efektem będzie właśnie uruchomienie tej współpracy, a nikt na tym nie straci.</p> <p>Oprócz tego proszę o dopisanie, że każdorazowe przekazanie tajemnicy zawodowej uznaje się za niezbędne w rozumieniu przepisów o ochronie danych osobowych. Ponownie zakładam, że Prezes UODO będzie miał obiekcje, ale art. 6 RODO posługuje się pojęciem niezbędności. Pkt 19 preambuły RODO właśnie odnosi się do kwestii AML, a więc po prostu jako państwo członkowskie możemy to zastosować. Zamiast przygotowywać przepisy, których nikt nie będzie chciał stosować, aby się narażać to zrobimy coś co pozwoli urzeczywistnić proces wymiany informacji między dostawcami usług tak aby finalnie GIIF mógł reagować potencjalnie szybciej w razie naruszenia. To, że dostawca X nie miał dostatecznie uzasadnionych przesłanek do złożenia zawiadomienia, nie oznacza że dostawca Y posiadając swoje nowe informacje i jednocześnie dane od X nie złoży takiego zawiadomienia. W ten sposób powinniśmy myśleć o mechanizmie wymiany informacji między dostawcami usług (instytucjami obowiązanymi).</p>
6.	Art. 18 (modyfikacja)	<p>MICA w przywołanym przepisie określa próg przekazywania informacji od kwoty 100 000 000 euro. Polska natomiast projektuje przepisy nie obniżający ten próg, tylko w praktyce niwelujący go i obligujący emitentów do przekazywania informacji przy każdym projekcie. Rozumiem chęć większej kontroli nad rynkiem, ale czy nie możemy wprowadzić jakiegokolwiek minimalnego progu wedle którego ten obowiązek będzie wyłączony? Niech to będzie nawet 10 000 000 euro. Proszę popatrzeć w praktyce, my jako branża (zwłaszcza kancelarie prawne) gdy mamy udzielić odpowiedzi czy polska wersja ustawy jest restrykcyjna, np. w kontekście progu z art. 22 MICA będziemy musieli powiedzieć, że tak, bo każda emisja wymaga raportowania. W takim przypadku emitent skorzysta z innej jurysdykcji. Polscy klienci nadal przecież będą mogli być obsłużeni przez tego zagranicznego emitenta. Czy polska Komisja Nadzoru Finansowego będzie wobec tego zadowolona? Zapewne tak, bo stwierdzi że to problem innego organu nadzorczego. W ten sposób jednak też potencjalnie jako Polska stracimy projekt mający szansę rozwoju na rynku międzynarodowym, gdyż przez dużą barierę startu przedsiębiorca zamiast wybrać polską jurysdykcję to wybierze inną. Ponownie powtarzam, rozumiem obniżenie progu, ale nie niwelowanie go i obarczanie obowiązkiem przekazywania informacji przy każdej emisji.</p>
7.	Art. 54 pkt 3 (wykreślenie)	<p>Tego typu tworzenie klauzuli otwartej wedle której KNF ma prawo dostępu do „<i>innych informacji niezbędnych do wykonywania ustawowych</i></p>

		<p><i>zadań” sprawia, że KNF może zażądać wszystkiego. W ten sposób może właśnie wpisujemy wprost, aby nie było wątpliwości, że KNF może żądać wszystkiego? Po to MICA wskazała do czego KNF ma mieć dostęp aby wykonywać zadania i nie tworzyć katalogu otwartego, który przecież nie będzie podlegał żadnej ocenie. Tak samo obecnie GIFF na bazie art. 76 ustawy AML wprowadził obowiązek raportowania kwartalnego. Teraz tworzymy kolejny przepis, który uprawnia organ do żądania wszystkiego. Możemy się oszukiwać, że tu chodzi tylko o informacje niezbędne, ale co w praktyce zablokuje KNF od wprowadzania kolejnych obowiązków na bazie tego przepisu. Wobec tego proszę o wykreślenie pkt 3.</i></p>
8.	Art. 59 ust. 2 (modyfikacja)	<p>Aktualnie blokady rachunków bankowych wedle art. 106a prawa bankowego również są wydawane na określony czas. Po jego upływie natomiast... często nic się nie dzieje i dopiero po reakcji uprawnionej osoby wydawane jest kolejne postanowienie. Nawet natomiast jeśli prokurator nie chce wydać postanowienia to banki nie chcą dokonać odblokowania rachunku dopóki prokurator nie wyda informacji, że nie przedłużył blokady. Nie powtarzajmy zatem błędu z prawa bankowego, tylko dodajmy do art. 59 ust. 2, że <i>Blokada, blokada o której mowa w art. 59 ust. 1 ustaje z dniem wydania przez Komisję decyzji w sprawie naruszenia przepisów albo z mocy prawa z upływem czasu na który blokada lub wstrzymanie transakcji zostało dokonane.</i> Chodzi zatem o dodanie tego ostatniego fragmentu, aby nie zostawić wątpliwości, że KNF ma określony czas i nie może biernie czekać.</p>
9.	Art. 61 (dodanie fragmentu)	<p>Od kiedy zatem biegnie termin dla posiadacza rachunku? Wychodzi z tego, że od wydania odpisu postanowienia przez Komisję. Czyli posiadacz rachunku musi zawnioskować do KNF, która to bez żadnego czasu wydaje postanowienie. Znowu – możemy się oszukiwać, że to nastąpi natychmiast. Na aktualnym rynku blokady rachunków bankowych są dokonywane, a ludzie po 2-3 miesiące muszą prosić prokuratorów o wysłanie im postanowienia. Skoro KNF dokonuje blokady to wprowadźmy przynajmniej obowiązek dla KNF, że <i>Komisja po otrzymaniu od dostawcy usług w zakresie kryptoaktywów potwierdzenia o dokonaniu blokady i otrzymaniu od takiego dostawcy danych osobowych wraz z adresem do doręczeń posiadacza rachunku, w przypadku gdy Komisja tych danych wcześniej nie dysponowała, niezwłocznie przesyła posiadaczowi rachunku postanowienie, o którym mowa w art. 60 ust. 1. Jeśli Komisja dysponuje danymi osobowymi to przesyła posiadaczowi rachunku postanowienia, o którym mowa w art. 60 ust. 1 niezwłocznie po jego wydaniu.</i> Osobno natomiast zobowiązanie dla Dostawcy usług wedle którego <i>Dostawca usług w zakresie kryptoaktywów przekazuje Komisji potwierdzenie o dokonaniu blokady z art. 59 ust. 1 wraz z posiadanymi danymi osobowymi i adresem do doręczeń.</i></p>
10.	Art. 68 (modyfikacja)	<p>Proszę o rozważenie czy uprawnionym podmiotom nie powinna przysługiwać skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego, wobec nieuwzględnienia sprzeciwu. Mamy przykład funkcjonowania listy ostrzeżeń KNF, w której prawie połowa wpisów okazała się niezasadna (https://www.gazetaprawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/9511263.przedsiębiorcy-traca-na-pomyłkach-knf.html). Zgadza się jednak z KNF, że często ta niezasadność jest nadinterpretowana i po prostu w procedurze karnej ciężko jest wykazać wprost naruszenie przepisów, to pod względem bezpieczeństwa rynku było to działanie słuszne. Myślę jednak, że KNF może przyznać że PRZYNAJMNIJ kilka wpisów po czasie można uznać za wpis dokonany na wyrost. Dotyczy to przykładowo jednej z giełd kryptowalut, gdzie na 50 listowanych tokenów zarzut naruszenia dotyczył jednego niszowego tokena. Czy wobec tego trzeba było wpisywać podmiot na listę, zwłaszcza że został ten token usunięty? Abstrahując jednak już od tego przykładu, to proszę o wprowadzenie mechanizmu wedle którego</p>

		wobec nieuwzględnienia sprzeciwu uprawniony podmiot miałby wciąż możliwość wniesienia skargi do WSA.
11.	Art. 74 ust. 3 (usunięcie)	Z jakiego powodu wyłącznie podmioty niebankowe (w skrócie, chodzi oczywiście o instytucje kredytowe i inne z art. 59 ust. 1 lit. b MICA) zostały objęte przepisem z art. 74 ust. 3 projektowanej ustawy, skutkując w ten sposób zwiększeniem ich przychodów i tym samym wartości wpłaty. Przecież jeśli dostawca usług prowadzi działalność hybrydową (dokonuje wymian kryptowalut, a oprócz tego sprzedaje jakieś oprogramowanie) to nagle z tytułu sprzedaży oprogramowania będzie musiała firma ponosić koszty nadzoru. Niezależnie jednak od tego, rozszerzenie tej opłaty jest niezasadne, a jeszcze bardziej krzywdzące jest obciążanie nią wyłącznie dotychczasowych uczestników rynku, którzy są podmiotami dysponującymi standardowo mniejszym kapitałem. Proszę zatem o usunięcie przepisu.
12.	Art. 75 ust. 1	<p>Jak Państwo sobie wyobrażają funkcjonowanie takiego przedsiębiorstwa na rynku? Emitent chce prowadzić projekt. Jest dostawcą usług w zakresie kryptoaktywów, sprzedaje przy tym jakieś oprogramowanie (albo ma innego rodzaju przychody). Musi uiścić wpłatę za nadzór z art. 74 ust. 1. Do tego emitent ma zapłacić wpłatę z art. 75 ust. 1. Żaden przepis nie mówi o tym, że tych opłat się nie łączy i obowiązuje wyłącznie jedna, stąd pierwszy postulat aby wprowadzić regulację, że właśnie wyłącznie jedną wpłatę się dokonuje.</p> <p>Druga kwestia to sposób obliczenia wpłaty z art. 75 ust. 1. Załóżmy, najpierw podstawowy przypadek, wedle którego dokonałem emisję na kwotę 10 000 000 euro. Za te środki muszę zrealizować projekt, a jednocześnie muszę realizować prawo żądania wykupu odpowiadającej wartości rynkowej aktywów powiązanych z posiadanym tokenem. Załóżmy, że ta wartość to równe 10 000 000 euro, zatem muszę dodatkowo rocznie płacić 50 000 euro (odpowiednik 0,5%). Żaden przedsiębiorca nie zdecyduje się na zapłacenie takiej stałej opłaty od samego tylko posiadanego majątku, który podlega wykupowi przecież.</p> <p>Bardziej skomplikowany przypadek to taki, w którym dokonałem emisji na kwotę 10 000 000 euro. Realizuję projekt i moja wartość zobowiązania z tytułu wyemitowanych tokenów jest zwiększona (bo zwiększona jest ich wartość rynkowa, zwiększona jest np. wartość usługi którą ktoś może zrealizować za każdy posiadany token). Czyli wyemitowałem tokeny i otrzymałem za nie 10 000 000 euro, ale wartość zobowiązania obecnie to 40 000 000 euro. Czyli muszę zapłacić 200 000 euro (odpowiednik 0,5%). Tym bardziej żaden przedsiębiorca nie zdecyduje się przy tego typu konstrukcji na emisję tokenów powiązanych z aktywami wedle przepisów polskich.</p> <p>Sugestia to wprowadzenie maksymalnej wpłaty na pokrycie kosztów nadzoru (np. 5 000 euro).</p>
13.	Art. 75 ust. 2 (modyfikacja)	<p>Ustalając, że opłatę wnosi się nie w okresach 12 miesięcznych tylko za rok w którym rozpoczęto działalność sprawi, że coraz bardziej nieekonomicznym będzie emisja w kolejnych miesiącach roku. Skoro np. za dokonanie emisji (i rozpoczęcie działalności) w listopadzie muszę zapłacić jak za pełny rok kalendarzowy, to lepiej poczekać do stycznia kolejnego roku. Czy to korzystne finansowo dla Komisji wprowadzenie tej opłaty za każdy rok niezależnie ile miesięcy w danym roku ktoś prowadził działalność? Z pewnością tak. Czy jednak będzie to skłaniało ludzi do nierozpoczynania działalności? Również tak, ale chyba nie to jest celem Ministerstwa Finansów.</p> <p>Stąd prośba aby wpłata była liczona za 12 miesięcy prowadzenia działalności, a nie roczne okresy kalendarzowe styczeń-grudzień.</p>
14.	Art. 98 ust. 4	Skąd tak drastyczne określenie dolnej granicy terminu przy powtórnym

	pkt 2 (modyfikacja)	naruszeniu? Wychodzi na to, że człowiek może tylko raz popełnić błąd, zwłaszcza, że wedle ust. 5 sankcja ma zastosowanie również w razie „nienależytego wykonania obowiązków”. Proszę o skrócenie terminu na od 3 miesięcy do 3 lat. Orzeczenie zakazu wedle propozycji od 10 do 15 lat to tak naprawdę wyeliminowanie osoby z branży.
15.	Art. 113 ust. 2 (usunięcie)	Zakładam, że przepis z ust. 1 jest odpowiednikiem art. 178 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. W tej ustawie jednak NIE MA odpowiednika ust. 2 z ustawy o rynku kryptoaktywów. Takie rozszerzenie odpowiedzialności na osoby działające w imieniu lub w interesie osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej sprawia, że nawet szeregowy pracownik byłby w tym względzie odpowiedzialny (narażony na odpowiedzialność). Przykładowo pracownik dostający pełnomocnictwo aby podpisać umowę na świadczenie usług z zakresu plasowania kryptoaktywów, podczas gdy w rzeczywistości Komisja zakwalifikowałaby działalność jako innego rodzaju usługę. Znowu, możemy mówić że wystarczy być uważnym, ale definicje w MICA są trudne do ścisłej kwalifikacji. O ile osoba w zarządzie oczywiście musi ponosić odpowiedzialność, to rozszerzenie tego na osoby działające w imieniu, a już tym bardziej w „interesie” takiej firmy, jest po prostu nadmierne, stąd prośba o usunięcie ust. 2 przepisu.
16.	Art. 114 ust. 2 (usunięcie)	Zakładam, że przepis z ust. 1 jest odpowiednikiem art. 179 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. W tej ustawie jednak NIE MA odpowiednika ust. 2 z ustawy o rynku kryptoaktywów. Takie rozszerzenie odpowiedzialności na osoby działające w imieniu lub w interesie osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej sprawia, że nawet szeregowy pracownik byłby w tym względzie odpowiedzialny (narażony na odpowiedzialność). Z tego względu proszę o usunięcie ust. 2.
17.	Art. 115 ust. 2 (usunięcie)	W tym zakresie nie ma odpowiednika w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi wprost, ale ponownie rozszerzanie takiej odpowiedzialności na osoby działające w imieniu lub w interesie, jest po prostu nadużyciem. Proszę mieć na uwadze, że od podmiotu nieprofesjonalnego (wręcz właśnie zwykłego pracownika) wymaga się dokonania takiej analizy, która ma zapewnić prawidłowe oznaczenie działalności przedsiębiorcy. Z tego względu proszę o usunięcie ust. 2.
18.	Art. 124 pkt 3 (modyfikacja)	Chodzi o zasięgnięcie wyłącznie opinii Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. Jest to kwestia podatkowo-księgową. Właściwym byłoby zasięgnięcie opinii np. stowarzyszenia działającego w branży, jednak tego typu podmioty prywatne nie zawsze będą istniały oraz po prostu jest ich co najmniej kilka. Jako, że mimo wszystko dostawcy usług z zakresu kryptoaktywów na bieżąco korzystają z obsługi prawnej, to z uwzględnieniem zakresu rozporządzenia, proszę o dodanie, że Minister właściwy do spraw finansów publicznych oprócz zasięgnięcia opinii Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego to zasięgnięciem również opinii Krajowej Rady Doradców Podatkowych, tak aby zapewnić formalne zdanie także innego podmiotu. W przeciwnym wypadku nie ma pewności czy Komisja Nadzoru Finansowego uwzględni praktykę funkcjonowania branży.
19.	Art. 140 (modyfikacja)	Rozumiem „włożenie” regulacji w kanon usług finansowych. Wiele jednak obowiązków z ustawy o prawach konsumenta (rozdziału 1 i 5) będzie bardzo nietypowa dla rynku kryptoaktywów. Z tego względu proszę w ustawie o prawach konsumenta o: <ol style="list-style-type: none"> 1) Wprowadzenie do art. 43 ust. 2 wyłączenia dla ustawy o rynku kryptoaktywów (podobnie jak takie wyłączenie zastosowano do ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej); 2) Ewentualnie wprowadzenie do art. 43 ust. 3 ograniczenia dla ustawy o rynku kryptoaktywów (podobnie jak takie ograniczenie zastosowano do ustawy o usługach płatniczych);

		3) Przynajmniej wprowadzenie do art. 40 ust. 6 zakresu dot. kryptoaktywów, a więc aby prawo odstąpienia od umowy nie przysługiwało konsumentowi w przypadku umów dot. kryptoaktywów, podobnie jak nie przysługuje co do papierów wartościowych, złota lub innych metali szlachetnych itd.;
20.	Art. 150 (modyfikacja)	Na pierwszych konsultacjach publicznych Ministerstwo Finansów wstępnie potwierdziło, że okres przejściowy ma wynosić jeden rok. Aktualnie ten okres ulegnie znacznemu skróceniu, a nie wiadomo w jakim tempie Komisja będzie w stanie przeprocudować składane wnioski. KNF i Ministerstwo ma przy tym oczywiście rację, że wobec dotychczasowych przepisów, mnóstwo podmiotów zaczęło działalność i chwali się, że jest „compliance” co trzeba wyeliminować. Ten trend jednak nasilił się w latach 2023-2024. Z uwagi na powyższe, proszę o rozważenie czy przedsiębiorcy, którzy rozpoczęli działalność przed 2023 r. nie mogliby mieć okresu przejściowego przedłużonego do końca 2025 r. W ten sposób również Komisja zyskałaby więcej czasu na przeprocudowanie wszystkich wniosków, a jednocześnie wyeliminowano by najbardziej problematycznych uczestników rynku.
21.	Art. 150 ust. 2 (modyfikacja)	Otrzymanie powiadomienia nie jest tak naprawdę „gwarantowane”, a jest jednak wymagane celem skorzystania z okresu przejściowego. Czyli wedle projektowanych przepisów nie wystarczy złożyć wniosku np. 30 kwietnia 2025 r., bo wówczas Komisja nie wyda powiadomienia zgodnie z art. 63 ust. 4. Proszę zatem o usunięcie wskazanego fragmentu o konieczności otrzymania powiadomienia. Ewentualnie, dodanie zdania że „Brak otrzymania powiadomienia zgodnie z art. 63 ust. 4 MICA, w przypadku gdy Komisja nie dokonała oceny zgodnie z art. 63 ust. 2 MICA, umożliwi podmiotowi kontynuowanie świadczenia usług tak jakby takie powiadomienie otrzymał”. Chodzi wyłącznie o przeciwdziałanie sytuacji gdy wniosków będzie na tyle dużo, że Komisja po prostu w terminie nie zdoła sprawdzić kompletności i wysłać powiadomienia.